

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kateda Jan Palka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (pozw. niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pesów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 583
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 8 cm. szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza — Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Stuletni spór Boliwji z Paragwajem

WALKA O DOSTĘP DO MORZA I NAFTY

Wśród odgłosów walk staczanych na terenach Brazylii od czasu do czasu dochodzi nas szezęg broni z zachodniej strony, z sąsiadujących z Brazylią państw Boliwji i Paragwaju. Oba te państwa, choć urzędowo nie wypowiedziały sobie wojny, to jednak mobilizują swe armje, wydają bojownicze odezwy, urządzają demonstracyjne i protestacyjne manifestacje, a na pograniczach wojska obu państw staczą się utarczki, samoloty bombardują nieprzyjacielskie miasta, jednym słowem toczy się wojna.

O co wojna się toczy? Zanim damy odpowiedź zapoznajmy się najpierw z obydwojma państwami.

Boliwja, sąsiadka Brazylii z zachodniej strony, jest krajem przeszło pięć razy większym od Stanu Parana, a posiada 3 miliony mieszkańców, stolicę La Paz oraz 7 mio. tysięczną armję.

Paragwaj natomiast również sąsiadujący z Brazylią jest krajem o wiele mniejszym w porównaniu z Boliwją (terytorjum Paragwaju równa się Paranie) ludności liczy do miliona; stolica jego nazywa się Assuncion, armja zaś liczy 3000 żołnierzy.

Mieszkańcy i mieszkający obu tych krajów mówią oficjalnie po hiszpańsku, przynajmniej do religji katolickiej. Oświata, kultura, higiena oraz stosunki bezpieczeństwa — na poziomie bardzo niskim. Oba kraje nie posiadają dostępu do morza i są bardzo biedne.

Posiadają natomiast Gran Chaco.

Gran Chaco jest to kraina o powierzchni 800 tysięcy kilometrów kwadratowych, w znacznej części niezbadana, a północ graniczy z górami Chiquitos, na południe ze stepem argentyńskim, na zachód z Andami a na wschód z rzeką Paragwaj. Południowa część należy oficjalnie i prawdopodobnie faktycznie do Argentyny, o część zaś północno-wschodnią trwa od przeszło stu lat spór pomiędzy Boliwją a Paragwajem.

El Chaco Boreal — czyli Północne Chaco, jest krajem niemal zupełnie dzikim, ze słabo rozwiniętą hodowlą bydła i gospodarką leśną.

Boliwja domaga się dostępu do morza. Kilkadziesiąt lat temu miała dostęp do Oceanu Spokojnego, ale po nieszczęśliwej wojnie, którą prowadziła razem z Peru przeciwko Chile, utraciła swój port Antofagasta, prawdopodobnie na zawsze.

Wprawdzie do niedawna miała jeszcze pewne nadzieje (zarząd pomiędzy Peru a Chile o terytorjum Tacna-Arica), ale ponieważ oba te państwa pogodziły się, biedna zaś Boliwja stała się tym trzecim, który wbrew przysłówia, na bóje dwóch stracił.

Wobec tego zwróciła się na wschód i chce koniecznie zawładnąć terytorjum wzdłuż Rio Pilcomayo, aby przez rzekę Paragwaj uzyskać dostęp do Rio de la Plata a tem samym do morza.

O ile jednak pretensje Boliwji w konflikcie o Chaco Boreal możnaby w ten sposób uzasadnić, o tyle znów trudno jest zrozumieć o co chodzi Paragwajowi. Ma dostęp do morza przez Rio de la Plata —

Helena Werpachowska

LISTY Z POLSKI

Łódź drugie miasto w Polsce. — Gmachy nowożytnie i sztuka piękna. — Zapoznany cudny wachlarz. — Las kominów fabrycznych. — Uczennice Szkoły Przemysłowej przy pracy.

Świerższe Borki, w sierpniu 1932. Łódź nie jest ciekawym miastem, nie ma zupełnie kanalizacji, dopiero ją robią. Ma przeszło 600 tysięcy mieszkańców. Jest największym w Polsce miastem po Warszawie. Żydów w Łodzi na zatrąszenie, chociaż w Warszawie są dzielnie, gdzie zdaje się, iż się jest w Judei.

Szyny tramwajowe są w Łodzi węższe, jak w Warszawie.

Główna ulica w Łodzi nazywa się Piotrkowska i ta jedynie jest jedną z dłuższych ulic. Jest w Łodzi kilka gmachów w stylu modernistycznym jak gmach Sądu, dużo budynków szkolnych budowanych modernistycznie, między innymi, gmach Szkoły Przemysłowej, może zewnętrznie niezbyt piękny, lecz wewnątrz bardzo wygodny i praktyczny. Naprzeciwko jest budynek w którym mieści się internat tejsze szkoły.

W starej dzielnicy miasta Łodzi zauważyłam dwa piękne gmachy starego stylu: gmach P. K. O. i drugi gmach w którym urządzona była wystawa obrazów frzech Kossaków: Juliusza, Wojciecha i Jerzego. Bardzo piękna wystawa.

Śliczny obraz historyczny »Zdobycie fortu Bema« Wojciecha Kossaka. »Cowboje amerykańscy« pędzący na spęchach jak Rio-grandynscy gauche. Jakie wżucie się w pęd konia, jak żywy ściep swą zielenią, perspektywą

dlaczego zaś zależy mu na dzielnicy Chaco — nie łatwo kto odgadnie.

Grają tu ze strony Paragwaju, jak się zdaje, główną rolę następujące czynniki: chęć ustalenia swej granicy na północy, psychologicznie dość zrozumiały patriotyzm, podsycany stuletnim sporem i... naftą.

W Chaco Boreal odkryto bowiem ostatnio jakieś bliżej nieokreślone źródło nafty. Ponieważ zaś Boliwja znajduje się pod wpływem finansowym U. S. A., a Paragwaj Anglii — wszystko staje się powoli zrozumiałem.

W obydwu krajach zapal wojenny wzrasta, w Assuncion każdy mieszkaniec miasta ma już maskę gazową. W La Paz dziewczęta pomagają się wydania karabinów, a w obu stolicach dzieci maszerują ulicami i śpiewają — bojowe hymny. Czego jednak te śpiewające tłumy nie rozumieją, to tego, jaką rolę w tem wszystkim odgrywa nafta i zagraniczny kapitał.

dużego mieszkania widać kominów wielu fabryk.

Owaj Szkołę Przemysłową żeńską mieszczącą się w nowożytnym gmachu, zwiedziliśmy. Profesorem rysunków w tej szkole jest kolega i przyjaciel mego męża.

Bardzo ciekawa szkoła. Uczennice przyjmują po ukończeniu czterech klas gimnazjum. Jest pięć wydziałów: tkactwo, koronkarstwo, bielźniarstwo, introligatorstwo i złotnictwo. Kurs trzyletni w trakcie, którego przechodzą piątą i szóstą klasę gimnazjalną, oraz kształcą się w swoim zawodzie.

Oglądałam prace uczennic na warsztatach i w gablotkach, na wystawie szkolnej. Jakież piękne kilimy i narzuty wykonywały, poduszki na otomany, torebki. Jakie śliczne koronki kiochowe i innych rodzaj, jaka piękna bieliza, co za hafty tworzą się pod paluszkami panienek! Dział in-

trigatorski jest bardzo dobrze postawiony, wyłaczają w skórze, złoce. Takich szkół przemysłowych, jakie ma Polska, Brazylija nie posiada. Zwiedziłam tę szkołę z myślą o Danusi, lecz upadła projekt, choć, aby ukończyła przedewszystkiem 6 klas gimnazjum, zdała małą maturę.

Teraz będzie przeprowadzona w Polsce reforma szkół.

Będzie 6 klasowe gimnazjum i 2 klasy liceum z prawem matury, oraz prawem wstępu na wyższe uczelnie, a więc uniwersytety i politechniki.

Teraz jest stałe przepełnienie w gimnazjach, no i stałe redukcje z czego następują rozgoryczenia i różne tragedje.

Łódź nie jest miastem, gdzie może osiedlić się nowicjusz, nie powstają nowe firmy, ani upadają stare.

Danusia pozostała u naszych przyjaciół, a my powędrowaliśmy dalej.

Z frontu południowego

Walki nad Rio das Almas i pod Fazenda do Serrado

Potyczki nad brzegiem Rio das Almas — 38 godzin ostrzeliwania. — Nowy atak przynosi nowe zwycięstwo. Dotarcie do Fazenda do Serrado.

Urząd Prasowy donosi z Capão Bonito:

Po pamiętnej walce pod Bury, i zajęciu okolicy Capão Bonito, wojska federalne zatrzymały się na krótki czas nad rzeką Almas, ażeby poczynić przygotowania do nowej ofensywy.

Linja frontowa Paulistów znajdowała się w bardzo wygodnym położeniu.

Mimo to wojska federalne ruszyły do ataku, przeprowadziły pod deszczem kul przez rzekę Almas.

Ostrzeliwanie trwało 38 godzin. Również lotnicy zbombardowali pozycje paulistańskie. Wojska federalne zdobyły następnie dolinę.

Następnej nocy Pauliści przy-

puścili ofensywę na pozycje wojsk federalnych, zostali jednakże odparci.

Wojska federalne z kolei przypuścili szturm, który przyniósł zwycięstwo.

W niewolę ujęto 64 jeńców, moc amunicji, broni, aut ciężarowych.

Wojska federalne dotarły w dniu 18 go b. m. do miejscowości Fazenda do Serrado.

ZAJĘCIE POSTERUNKU EWALDO.

Z Guarakessaba donoszą, że oddział »Trotta« przypuścił atak na port Ewaldo, który zajęty był przez Paulistan. Po całonocnej walce wojsko paulistańskie zdobyło powyższy posterunek.

Walka w powietrzu

Z Capão Bonito donoszą, że ofensywa wojsk federalnych trwa nadal. Zabrano w niewolę wielu jeńców paulistan, rekrutujących się ze studentów. Lotnicy zbombardowali pozycje paulistan w okolicy Rio das Almas.

Gdy jeden z samolotów paulistańskich uniósł się w powietrze, ruszyła na niego cała eskadra samolotów federalnych.

Za uciekającym samolotem paulistańskim puścił się w pościg samolot porucznika Muricy, który w pościgu dotarł aż do Santo Amaro, miejscowości położonej niedaleko miasta S. Paulo.

Pomimo ostrzeliwań ze strony wojsk paulistańskich dzielny lotnik powrócił cało na swój front.

Z frontu wschodniego

Zajęcie Lorena

Z Rio de Janeiro donoszą, że wojska pod dowództwem Daltra zdobyły miejscowość Lorena.

W zdobytej miejscowości roz-

lokował się oddział majora Zenobio.

WOJSKA Z MINAS ZAJĘŁY JAGUARY.

Z Rio de Janeiro donoszą, że wojska z IV. Dywizji Piecho-

ty zajęły stację Jaguary, położonej o 20 km. od Campinas.

ODEZWA GEN. GÓES MONTEIRO DO PAULISTAN.
Z Rezende donoszą, że generał Góes Monteiro wydał nową odezwę do Paulistan, na wołując ich do złożenia broń i poddania się.

Co dotąd zajęto i zdobyto

Jeden z kurytybskich dzienników podaje nieoficjalną statystykę zdobyczy wojennych dokonanych przez wojska federalne w obecnej rewolucji do dnia 15 września b. r.

Jeńców 3,257 (57 oficerów i 3,200 żołnierzy zwykłych).

Materiały: armat 11, moździerzy 8, karabinów maszynowych ciężkich 41, karabinów maszynowych zwykłych 182, amunicji 250000 naboju, hełmów stalowych 430, skrzyń z amunicją 70, aut ciężarowych 200.

Zdobyto następujące miejscowości: Itararé, Capella da Ribeira, Jacaresinho, Cambara, Caropolis, Itaporanga, Itaberá, Apiaty, Ribeirão Branco, Guapiara, Faxina, Caputers, Ribeirão Vermelho, Taquari, Ribeirão Polís, Bury, Pinhal, Capão Bonito, Aracassa, Sant'Anna do Parahyba, Caconde, Mococa, São José do Rio Pardo, São Sebastião da Gama, Vargem Grande, Praia, São João da Boa Vista, Cascavel, Jardim, Espírito Santo do Pinhal, Mogi Guassu, Mogi Mirim, Itapira, Lindoya, Serra Negra, Amparo, Bananal, Alambary, Formosa, S. José dos Barreiros, Sant'Anna dos Tocos, Areias, Saito Queluz, Silveiras, Villa Queimada, Cruzeiro, Cachoeira, Silveiras, Bom Jesus, Bocaina i okolice da Mantiqueira.

Wiadomości z Polski

KRYZYS MINISTERIALNY W POLSCE.

Z Warszawy donoszą: Minister Skarbu Jan Piłsudski oraz Minister Komunikacji Alfons Kuhn przedstawili awans dymisję. Funkcje ich objęli wicepremier Władysław Zawadzki i dyrektor Kolei państwowych Michał Piłsudski.

Oczekuje się, że Jan Piłsudski mianowany zostanie wicepremierem lub ministrem sprawiedliwości.

W WARSZAWIE OZĘKUJĄ WIZYTĘ BYŁEGO KRÓLA ALFONSA.

Jak donoszą, przybędzie wkrótce do Warszawy Książę de Toledo, by wziąć udział w ślubie Księżki Bourbon Parma z księżniczką Cecylją Lubomirską. Ceremonia ta odbędzie się na zamku królewskim na Wawelu dnia 25 bm.

Podczas pobytu w Krakowie były król Alfons będzie gościem hr. Pułłowskiego.

18-LETNI POLAK PLANUJE LOT DOKOŁA ŚWIATA

W mieście Jersey w Stanach Zjednoczonych 18-letni Polak p. Edward Serafin planuje lot dookoła świata na samolocie własnej konstrukcji. Lot w kierunku zachodnim ma rozpocząć za miesiąc. Celem lotu jest wykazanie możliwości praktycznych jednopłatowca lekkiej konstrukcji. Po przybyciu na Pacyfik, aeroplan przetransportowany będzie do Japonii, skąd lotnik poleci do Chin, Indji, Włoch, zatrzyma się w Warszawie i stamtąd odleci do Anglii skąd przybędzie do Ameryki. Młody lotnik uległ w roku zeszłym wypadkowi samolotowemu, jednak nie zrażony nie-

POLSCY SEKCIARZE i ich opiekunowie

SEKTA STAROKATOLIKÓW SUBWENCJONOWANA PRZEZ NIEMCÓW I IM ZAPRZEDANA

Przywódca parańskiego sekcjarstwa powołuje się usławnie na patriotyzm swej sekty, tumaniąc nim łatwowiernych. Jest w tem grube oszustwo; są bowiem dowody jasne, nie zaprzeczalne, że sekta starokatolicka w Polsce podlega wpływom niemieckim, a nawet wprost zależy od sekty starokatolików w Niemczech.

Podajemy poniżej kilka ciekawych wiadomości o sekcie starokatolików.

Sekta starokatolików narodziła się w chwili klótni i niezgody w kościele narodowym, jak wiadomo importowanym z Ameryki Północnej do Polski.

W roku 1926 niejaki Antoni Ptasek duchowny narodowego kościoła w Krakowie pokłóciwszy się z narodowym biskupem Bończakiem, oderwał się od sekty Hodura z grupką ludzi i utworzył osobną sektę, dając jej miano kościoła starokatolickiego.

Wkrótce p. Ptasek wszedł w porozumienie z sektą starokatolicką istniejącą w Niemczech.

Kilka tygodni temu, gazety śląskie donosiły, że sekta starokatolików, która tam liczy 50 członków, współpracuje ściśle z niemieckimi starokatolikami, a nawet pobiera subwencje z Niemiec, zwłaszcza od tych Niemców, którzy szkoląją Polskę (patrz Biuletyn Agencji Prasowej »Kap.« z 13.VII.1932).

Wiadomość o zaprzędanu się polskich sekcjarzy starokatolickich Niemcom potwierdzają gazety z Polski, które przytaczamy:

Sekta Kościoła narodowego pod opiekunem skrzydłami niemieckimi

Naczelny organ polsko-narodowego kościoła Faron, »Poiska Odrodzona« przynosi w numerze 14 sierpnia sensacyjną wiadomość że z »konsystorza« tej sekty, z dniem 12 lipca b. r. zwolniono ze stanowiska »kanclerza kurji« dr. Salamona, który za wiedzą i zgodą »konsystorza« przeszedł pod jurysdykcję starokatolickiego arcybiskupa dr. Mooga z Bonn i objął stanowisko starokatolickiego proboszcza w Łaziskach na Śląsku.

A więc nie byłby to członek, lecz sam »kanclerz« sekcjarzkiej kurji, która na swym sztabardze wypisała »spolszczenie« Kościoła katolickiego, oddaje się dobrowolnie pod władzę Niemca, zamieszkałego aż hen nad Renem, i władza »narodowego« Kościoła nietylko nie przeszkadza temu, ale wyraźnie zgadza się na takie zaprzęstwo. Ciekawy patriotyzm »narodowego« kościoła! (Biul. Kap. I.XX.32.)

Czy ojciec parańskiego sekcjarstwa zaprzedał się wprost niemieckim, czy też pośrednio amerykańskim sekcjarzom tego nie zdołaliśmy dotąd ustalić. Jednakże owo zabieganie o rozgłos swej sekty a zwłaszcza usilne starania o zdjęcia fotograficzne z jaknajliczniejszą grupą ludzi i władzami polskimi, czynione są chyba nie po to by przysporzyć chwały Panu Bogu lecz najwidoczniej w tym celu, by łatwiej od swych »opiekunów« otrzymać subwencje.

O nawiązaniu stosunków handlowych POLSKI Z BRAZYLJĄ

Od Izby Handlowej Polsko-Brazylijskiej w Warszawie, której skład Zarządu niedawno ogłosiliśmy otrzymujemy następujące pismo:

»W zrozumieniu konieczności rozwinięcia obustronnych stosunków handlowych między Polską a Brazylią, które dotychczas układają się dość jednostronnie z widoczną niekorzyścią dla Polski, Izba Handlowa Polsko-Brazylijska istniejąca w Polsce od roku 1922, w chwili obecnej wznowiła i znacznie rozszerzyła swoją działalność.

W czerwcu b. r. odbyło się Walne Zebranie Członków Izby Handlowej na którym dokonano wyboru nowych władz oraz przystąpiono do energicznej działalności w kierunku organizacji handlu wymiennego między obu krajami.

Pan Minister Przemysłu i Handlu dr. F. Zarzycki udzielił pracom Izby swego protektoratu i okazuje stałe

żywe zainteresowanie stosunkami handlowymi między Polską a Brazylią.

Po rozwinięciu intensywnej organizacji członków na terenie kraju, Izba pragnie przy pomocy piśm polskich w Brazylii rozwinąć propagandę na terenie Brazylii a w szczególności w większych ośrodkach wychodźstwa polskiego z Parana na czele, gdyż niewątpliwie osadnik polski przedewszystkiem odegra najważniejszą rolę w wprowadzeniu na rynek brazylijski produktów przemysłu polskiego.

Prosząc więc gorąco o laskawe życzenia ustosunkowanie do prac Izby jednocześnie mamy zaszczyt prosić o urzędnie o laskawe nadysłanie nam cennego piśma »LUD« pod adresem Izby a my ze swej strony kreślićmy się z całą gotowością do wzajemnych usług.

Z wysokim szacunkiem Dyrektor Izby Handl. Polsko-Brazylijskiej Zygmunta Tomczak.

P. Prezydent Mościcki dziękuje C.Z.P.

Centralny Związek Polaków otrzymał następujące pismo: »Konsulat Generalny komunikuje, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej, za pośrednictwem Ministra Spraw Zagr. polecił wyrazić w Jego Imieniu podziękowanie Centralnemu Związkowi Polaków w Brazylii za wyrazy hojdy, zawarte w piśmie Związku z dnia 16.V. r. b.

Dr. R. A. Staniewicz — Gen. Konsul.

powodzeniem prowadził rozpoczęte dzieło dalej, w czym rodzice pomogli mu, asygnując na ten cel sumę \$2,000.

NIE MOGŁ PRZEŻYĆ ŚMIERCI SWEGO PANA

W Gniewkowie (pow. inowrocławski) zanotowano niewykly wypadek przywiązania psa do człowieka. Zmarł tam niedawno ks. proboszcz Wisłiński, który posiadał przez długie lata wiernego towarzysza, psa owczarskiego. Gdy przewieziono w zaplombowanej tru-

mie zwłoki zmarłego proboszcza do plebanji, zauważono, że pies obchodził kilkakrotnie trumnę wyjąc niemiłosiernie. Odpadziono go w kącie drugiego pokoju, gdzie nie przestawał zawodzić.

Kiedy w pewnej chwili żalona wycie jego umilkło i służba zajęta przygotowaniami pogrzebowymi na niego nie zważała, po pewnym czasie stwierdzono, że pies leży bez znaku życia. Przywołany lekarz weterynaryj dr. Hermana stwier-

dził przy sekcji udar serca. Niezwykle to przywiązanie psa do człowieka jest żywo komentowane na Kujawach.

Bankructwa w Ameryce

Znany dziennikarz francuski Jules Sauerwein opisuje w dzienniku »La Meuse« bez nadzieiny stan finansowy i ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. Wszędzie widzi się bankructwa i krach. Przedsiębiorstwa nie są w stanie płacić ani podatków ani zaciągniętych pożyczek.

W podobnym położeniu są również i urzędy komunalne. Burmistrz miasta Detroit zmuszony jest 41 procent wpływów pochodzących z gminy, oddawać na pokrycie procentów od pożyczki, zaciągniętej przez miasto.

W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmoczony pęd ku wycofaniu pieniędzy z kas oszczędnościowych tak zwanych »Saving Banks«. Oraz szersze masy ludności przenoszą swoje kapitały do pocztowych kas oszczędnościowych państwowych. Wpływy tych instytucji powiększyły się przez to o 500 procent. Bankructwo zatacza coraz szersze kręgi, rząd zaś wydaje wciąż większe sumy na podtrzymanie przedsiębiorstw, nie mogących egzystować wobec braku kredytu.

Ostatnie Wiadomości

— Na pokładzie statku »Wester Prince« zdążającym do Rio znajduje się 15 nowych samolotów zamówionych przez rząd brazylijskich w Ameryce Północnej.

— Doportu Paranagua przybywa 3-ci Batalion Strzelców z Pernambuco w sile 575 żołnierzy i jedna kompanja z 25 Korpusu Posiłkowego Brygady Wojskowej z Rio Grande do Sul.

Z Brazylii

MINISTER CAMPOS PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Szef Rządu Tymczasowego, Getulio Vargas podpisał dekret zwalnający ministra Francisco Campos'a z zajmowanego dotąd stanowiska ministra Oświecenia.

W miejsce ustępującego został zamianowany ministrem Oświecenia p. Washington Pires.

NOWE MONETY BRAZYLJSKIE.

Rząd federalny, z okazji 400-lecia kolonizacji Brazylii, polecił wybić nowe, pamiątkowe monety z wizerunkami króla Jana III. Marcina Affonsa de Souza, Jana Ramalho i wielu innych postaci historycznych. Nowe monety noszą wartość 2\$000, 1\$000 \$500, \$400, \$200 i \$100.

ELIXIR 914

Używając go zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p. 3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis. 5) Zolądek i kisielki w doskonałym stanie, bo »Elixir 914« nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

Jest cennym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na tle syfilistycznym.

KLUB DE MERCADORIAS
Rua 15 de Novembro 282—Curityba.
Maszyny do szycia »Singer« na spłaty podzielone na 72 tygodni. Każda spłata tygodniowa wynosi 12\$ z prawnem na los tygodniowy.

Dokumenty na stół

W ostatnim numerze »Gazety Polskiej« w artykule »Dlaczego każdy uczciwy obywatel...« znajduje się twierdzenie: »Gazeta Polska« nie robi reklamy, innej, jak tylko dozwolona, uczciwą i nigdy nie zechce sprzedawać »kota w worku«.

W przeciwstawieniu na dalszych stronach tego samego numeru w kilku artykułkach p. Redaktor »Gazety Polskiej« w niedwuznacznych dominkach usiłuje przekonać czytelników, że korespondencje zamieszczone w innych w tutejszych piśmiskach są »fabrykowane« na miejscu i podpisywane fałszywymi nazwiskami, czyli poprostu, że inne redakcje używają niedozwolonej i nieuczciwej reklamy.

Jest to zarzut poważny, to też wybaczy nam p. redaktor odpowiedzialny »Gazety Polskiej«, jeżeli z własnej woli zaproponujemy sprawdzenie oryginalów korespondencji zagranicznych i krajowych zamieszczonych tak w »Ludzie« jak i »Polskiej Gazecie«. Bezstronnego sprawdzenia może dokonać Wydział C. Z. P., którego członkiem jest także redaktor »Polskiej Gazety« jak i redaktor »Ludu«.

Wiady okaże się, kto kłamie i kto fałszuje.

Red. »Ludu«

Paraná

P. WŁADYSŁAW RADECKI ZOSTAŁ ODZPONACZONY ME DALEM NIEPODLEGŁOŚCI.

Dowiadujemy się, że p. Władysław Radecki, inżynier zamieszkały na kolonji Cantagallo — Guarapuava, zarządzaniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 9 czerwca 1932 r. został odznaczony Medalem Niepodległości.

Z PORTO UNIÃO

Korespondent »Ludu« z Porto União donosi nam, że zmarł tam Grzegorz Jaworekno w wieku lat 78.

Zmarły należał do tej grupy rusinów, którzy do Polaków ustosunkowali się życiowie S. p. Jaworekno nstęził do Tow. »Polonia«, gorąco kochał to wszystko co było polskie; był sympatykiem »Ludu« i długoletnim jego czytelnikiem; Oześć jego pamięci.

Podczas ostatniej burzy, jaka miała tu miejsce dnia 7-go b. m. piorun uderzył w szpital prywatny Dr. Limonjo, rozbijając różne aparaty elektryczne oraz rujnując cały dach. Ofiar w ludziach nie było.

GWALTOWNA BURZA GRADOWA PONISZCZYŁA ZASIEWY I DRZEWA.

Czytelnik »Ludu« p. Albin Solarewicz donosi nam, że w kolonji Cruz Machado dnia 11-go września b. r. nad wieczerem zerwała się gwałtowna burza. Grzmoty i błyskawice były tak silne, jakich od lat bardzo wielu nie pamiętano. Następnie padał grad wielkości kurzego jaja; naturalnie grad zniszczył doszczętnie zboża i jarzyny ogrodowe, poobtukiwał gałązki drzew owocowych i poniszczył dachy domów. Straszny ten grad padał przez prawie 15 minut; a następnie spadł ulewny deszcz.

KURYTYBA

ODCZYT W C. Z. P.
Jutro (czwartek) wieczorem w sali Związku Polskim p. prof. K. Lech wygłosi odczyt »Szkołnictwo polskie poza granicami Rzeczypospolitej«.

P. SOKULSKI WYJECHAŁ NA WYPOCZYNEK DO POLSKI.

P. Czesław Sokulski, urzędnik Generalnego Konsulatu R. P. w Kurytybie wyjechał w ubiegły poniedziałek na kilkutygodniowy wypoczynek do Polski.

Rio Grande do Sul FAŁSZYWE BANKNOTY 500\$000.

Dzienniki riogradskie donoszą, iż w Porto Alegre przychwycono fałszywe banknoty.

Na banknotach 50\$000 do-robiono sprytnie »O«, tak, że banknot 50\$000 podrobiony jest na 500\$000.

Dopiero po dokładnym przyglądnięciu się banknotowi i porównaniu go z prawdziwym banknotem 500\$000 dostrzega się fałszerstwo.

NIEMIECKI ZWIĄZEK W RIO GRANDE.

Niemiecki związek w stanie Rio Grande do Sul (»Nolksverein«) o charakterze katolickim liczy 8983 członków.

POGRZEB Z CEREMONIAMI WESELNEMI

Niezwykły pogrzeb odbył się onegdaj w miejscowości Baczko niedaleko Białogrodu.

Zmarła tam 82-letnia właścicielka, Walerja Kantor, która za młodych lat złożyła ślub czystości, a w ostatniej swej woli wyraziła życzenie, aby pogrzeb jej odbył się z ceremoniami uroczystości weselej. Życzeniu temu uczyniono zadość. Zwłoki zmarłej ubrano w szaty wesele, a trumnę udekorowaną wiankami kwieciami, wywieziono na cmentarz na bogato udekorowanym w różnobarwne wstążki i kwiaty powozie.

Również goście pogrzebowi zjawili się wszyscy w jasnych ubraniach, strojni w kwiaty i wstążki. Podczas pochodu »żałobnego« dwie orkiestry grały skoczne tańce i wesołe piosenki.

Po pogrzebie urządzono huśną ucztę »wesełą«, która wśród tańców i śpiewów przeciągnęła się do białego rana.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— P. Z. Cichocki, Baumilha, Espírito Santo. List przekazaliśmy P. Dr. A. Rydygierowi.
— P. Wł. Stab. — Artykuł zamieścimy w »Przyjacielu Rodziny«.
— »Parafizyk« — Korespondencji nie możemy zamieścić ponieważ jest nadana bez podpisu.

Jak się mąż rozmówił z żoną

— Mój mężu, chciałabym z tobą pomówić, ale ty nigdy nie masz czasu.
— Czas to pieniądź.
— Właśnie, są mi potrzebne pieniądze, bo chciałabym sobie sprawić ładną sukienkę.
— Nie suknie zdołają człowieka.
— Chciałabyś może, żebym chodziła w zimowych sukniach?
— Do Świętego Duchy — nie zdejmuj kożucha.
— Potrzebny mi też letni kapelus.
— Potrzebny, jak dzюра w moście.
— Rękawiczki mi się podarły, zwłaszcza ta z lewej ręki jest na nic.
— Niech nie wie lewica, co czyni prawica.
— I buciki też do niego, tylko obojętne się trzymają.
— Poznać pana po cholewach.
— Inne żony mają lepszych mężów, tylko ja nieszczęśliwa...
— Cudze chwalić, swego nie znać, sami nie wiecie, co posiadacie.
— Zobacz, jak się stroją moje przyjaciółki.
— Prawdziwego przyjaciela poznaje się w biedzie.
— Będą mnie wytykały palcami.
— Na pochyłe drzewo i kozy skaocza.
— A co ja im powiem?
— Mowa jest srebrem a milczenie złotem.
— Widzę, że ty ze mnie żartujesz.
— Dobry żart, tyńfa wart.
— Żeby żonie żałować na niezbędne wydatki...
— Z próżnego i Salomon nie należy.
— Jeśli sam nie masz gotówki, to możesz przecież pożyczyć.
— Nie pożyczaj, żyj obyczajnie.
— Ja byłem zawsze dla ciebie dobra, a ty...
— Każda dziewczyna swój ogon zawsze chwali.
— Jesteś chydnym skąpcem!
— Kto grosz nie szanuje, ten szeląga nie wart.
— Wstrętny samolubi!
— Jeszcze się ten nie urodził, któryby wszystkim dogodził.
— Wieg nie dasz pieniędzy na moje sprawunki?
— Słowo się rzekło, kobyła u piota.
— Dobrze, dobrze... Ale pamiętaj, że się do siebie nie odezwe ani słowem.
— Baba z wozu, koniom lżej.

„Oświata” Mala Real Ingleza

Av. Dr. Jayme Reis 588 C. P. 155, Curitiba, Parana poleca swe wydawnictwa
Słownik Portugalsko-Polski tom I. str. 700, oprawy oprac. przez X. J. Górala 22\$000
Słownik Polsko-Portugalski tom II. str. 800, oprawy oprac. przez X. J. Górala 25\$000
Gramatyka języka portugalskiego str. 240 oprawa, oprac. X. J. Góral 6\$000
Klucz do ćwiczeń i zadań gramatyki języka portugalskiego oprac. X. J. Góral 1\$500
Rozmówki polsko-portugalskie oprac. X. J. Góral 3\$000
Katechizm Religji Katolickiej wyd. II. przeł. X. J. Góral cena 1\$500 i 1\$700, oprawy 2\$000
Nadto »Oświata« posiada książki z zakresu najnowszej literatury polskiej, podręczniki szkolne, zawodowe, książki gospodarze i t. p.
NB. przy zamówieniach listowych należy opłacić przesyłkę pocztową.



»Arlanza« 24-go Września do Rio, Madeira, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.
»Santos do Europy« 24 Września
Sprzedaje się szkartki 3-ciej klasy do Europy: jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austrii, Rumunji, Bessarabji.
Informacji udziela Agencja
Cia Marte
Rua 15 de Novembro 257-261-
Caixa postal 220 — CURITYBA
„Manicure”
Rua Aquidabam N. 16.

Club de Mercadorias
Rua 15 de Novembro Nr. 282 — CURITIBA
Sprzedaż towarów wogóle, na spłaty tygodniowe z prawem do losów ciągłych w każdą sobotę przez **Loteria da Capital Federal.**
Każda »Prestamista« wygrywa czterema satkami. Wybierz sobie jeszcze dziś towary i zapisz się do losowania. Nagrodę Klubu otrzymało już bardzo wielu. Zwróć się do nas o informacje a wysłamy ci je wraz z spisem towarów. Zapisując się do naszego Klubu, Szanowny Pan nawet nie przypuszcza, jak wiele nabywa wciągając się na listę losowania i ile może wygrać za nieznaczną opłatę. Na żądanie wysyłamy spisy i fotografie. **WYDAJEMY TOWARY NA PRZÓD — NIGDY SIĘ TU NIE TRACI.** Spłaty wygodne, termin długi z prawem jeszcze do losu w każdą sobotę. **Potrzebujemy Agentów. Dajemy dobre Komissowe.**

Specjalna wysprzedaż
aparatury elektrycznych na ZIMĘ
PO CENACH BARDZO NISKICH W
Cia. Força e Luz do Paraná
—0—
WAŻNE DLA BUDOWNICZYCH I WŁAŚCICIELI!
CIA. FORÇA E LUZ DO PARANÁ wysprzedaż materjały dla instalacji elektrycznej. — Proszę zobaczyć rzeczy wystawione w
Cia Força e Luz do Paraná
I PRZEKONAĆ SIĘ O ICH BARDZO NISKICH CENACH.
Pijcie Kawę Tosca
NAJSMACZNIEJSZY NAPOJ CODZIENNY.
Do nabycia we wszystkich sklepach.

Głos z kolonji

»Trzeba być sprawiedliwym i nie szarżować zbytnio.

Tak zakończył swój artykuł w »Polskiej Prawdzie« n. 35 p. Stan. Hessel. Oddajmy tę sprawiedliwość, właśnie temu, komu ona się należy.

Twierdzenie p. Hessla, jakoby nie »z pod ambon kościelnych, ani od kral konfesonatu« wyszli ludzie, którzy utrzymali naszą narodowość w Brazylii, jest wprost naiwnem, chociaż nie dziwnem, boś to powiedział czołowiek »z pod szlądaru postępu ludzkości«.

A właśnie śmiem twierdzić przeciwnie, i ani chwili nie wątpię, że ze mną solidaryzuje się ogół ciężko pracującego ludu polskiego w Brazylii, w którego imieniu prezes C. Z. P. p. Dr. Grabski, witał Pana Konsula Generalnego, zapewniając, że tenże naród z powodu swej jedności wyznawionej pozostał polskim.

Rzućmy myślą w czasy pierwszej emigracji, a przekonamy się, że czem była wiara rzymsko-katolicka, narodowi polskiemu w Brazylii, a szczególnie jej stróż — Kapłani. Z tą wiarą przepłynął ocean pierwszy emigrant, z tą wiarą rąbał puszcze dzie-

wice, stawiał nędzne szałaszy i budował krwawym groszem kościoły polskie. I z tych to kościołów, a w początkach jedynie i tylko z tych kościołów, z tych znienawidzonych przez »postępowych« ludzi, ambon i konfesonatów, rozbrzmiewało z ust kapłana polskiego, rzymsko-katolickiego, słowo polskie, kierowane do polskiego ludu. A nic innego, jak tylko ten ogień wiary, prowadził lud do kościołów.

I w tym wypadku musimy przyznać najzupełniejszą słuszność p. Hesslowi, kiedy mówi, że »ludzie postępowi byli daleko od tego ognia wiary«. Tak, byli daleko, a właściwie wcale ich tu nie było, kiedy w sercach naszych dziadków, kierowanych ręką kapłana rzymsko-katolickiego, gorzał ten święty znicz, któremu zawdzięczamy, że my zrodzeni w Brazylii, jesteśmy jeszcze Polakami.

Słowa p. Dr. Grabskiego, doskonale zobrazowały nasze uczucia i wdzięczni mu za nie jesteśmy. Dumny może być C. Z. P., że na jego czele tacy ludzie stoją.
Józef Chojński.

nej wybrano: Walentego Reznera, Jana Wachowicza, i Weronikę Wolską.

Śmiało można powiedzieć, że młodzież naszego »Kola« raźnie i ochoczo przystąpiła do pracy, budując w sobie zaśpionego ducha. Nadmienić należy, że przed 4 laty w naszej kolonji już istniało »Kolo Młodzieży« założone przez ówczesnego nauczyciela p. Romana Wachowicza. Z chwilą jednak jego wyjazdu, »Kolo« przestało oficjalnie istnieć.

Aż oto znowu zbudziło się do nowej pracy, pełne młodzieńczego zapału, mlie spędzając popołudnia niedzielne i świąteczne na grze w siatkówkę, którą już sobie zakupiło, ucaż się śpiewu, czytając pożytecznie książki i gazety.

Członkowie »Kola« uczęszczają też na kursa wieczorowe prowadzone przez organizatora »Kola«.

Młodzieży! wstępuj do naszego »Kola«, a nie pożałujesz tego, gdyż tylko przez wspólną pracę możemy uprzyjemnić i nauczyć się czegoś więcej niż tylko ciężkiej pracy na roli.

Czekamy, i wierzymy że liczba członków w krótkim czasie się podwoi.

I szę sekretarz Zygmunt Grabarski

POZNAJ SIĘ.
Pan Tumankiewicz idzie za miasto na przechadzkę. Spotyka wieśniaka, prowadzącego krowę na pastwisko. Stała zatem i podziwia zwierzę.
— Powiedzcie mi, dobry człowieku — zagaduje wieśniaka — czy ta krowa jest stara czy młoda?
— A nie widzi pan, że całkiem młoda. Ma dopiero dwa lata!
— A po czemuś miałbym to poznać? — pyta ze zdziwieniem pan Tumankiewicz.
— Jako po czem, adyż po rogach! Pan Tumankiewicz klepie się po czole.
— Naturalnie! Po rogach! A to głupiec ze mnie! Że też ja tego nie wiedziałem. No pewnie, dwa rogi — dwa lata.

Biuletyn C. Z. P.

Co robi Wydział Oświatowy?

Co robi Wydział Oświatowy? — pyta kolonja w interjorszej siusznie. Dobry to znak, że kolonja interesuje się sprawami szkolnymi i od niezależnej organizacji wygląda pomocy, rad i wskazówek w utrzymaniu szkolnictwa w obecnym kryzysie światowym.
Otoż właśnie upływa kwartał od II Sejmiku i czas powiedzieć co naprawdę zrobiono.

Wydział Oświatowy odbył w okresie sprawozdawczym 2 zebrania plenarne i 7 zebrań zarządu.
Nad czem radzono? Opracowano najpierw następujący program pracy:

- 1) Opracowanie planu normalnej sieci szkół polskich na podstawie spisu dzieci w wieku szkolnym, który sporządza instruktorzy ośw.
- 2) Założenie dokładnego archiwum szkół, towarzysów i nauczycieli.
- 3) Realizowanie projektu aptmalnej sieci szkolnej.
- 4) Urzyczenie kontaktu z istniejącymi szkołami i nauczycielami, pośredniczenie w obsadzaniu wolnych posad.
- 5) Wpływanie w miarę możliwości na wydobywanie subwencji brazylijskich i opłat od towarzysów.
- 6) Starania o zabezpieczenie nauczycielstwa starości.
- 7) Zorganizowanie rocznego Kursu Nauczycielskiego przy Kolegium w Kurytybie i gospodarczego w Marechal Mallet.
- 8) Współpraca z »Sarmacją« przy budowie Domu Młodzieży w Kurytybie.
- 9) Kursy wieczorowe dokształcające.
- 10) Wydawanie podręczników: a) podręcznik nauczyciela, b) III-cia Książka, c) II-ga cz. Rachunków, d) Nauka o Polsce, e) podręcznik gospodarczy, f) szkolnictwo polskie w Brazylii.
- 11) Organizowanie wakacyjnych kursów nauczycielskich.
- 12) Rozsyłanie materiałów do obchodów 19 marca, 3 maja, 6, 15 sierpnia, 11 listopada.
- 13) Zorganizowanie zbiórki na Fundusz Oświatowy 3 maja i po-

bieranie procentów od przedstawicieli urządzanych przy pomocy delegata W. O.

- 14) Wysyłka młodzieży na dokształcenie w Polsce.
- 15) Starania o książki dla towarzysów i szkół w kolonjach.
- 16) Zorganizowanie bibliotek dla dzieci przy wszystkich szkołach.
- 17) Zaopatrywanie szkół w pomoce naukowe.

Ustalono podział pracy i urzędowania w Biurze Wydziału Oświatowego.

A teraz czego dokonano dotychczas dla szkolnictwa?

Zorganizowano 7 nowych szkół a mianowicie: Balsa Nova, Nova Warszawa, Pirahy, Portão, oraz trzy szkoły w Stanie S. Catharina i jedną ochronkę w Araucaria.
Udzielono pomocy materialnej 6 kolegom, 8 dwuklasówkom, 21 szkolom początkowym, 6 ochronkom. Przesłano towarzystwom 350 książek. Udzielono wielokrotnie zapomogi na przejazdy nauczycielom. Wysłano ekspozyty szkolne na Polską Wystawę Szkolną w Nowym Jorku. Urządzono jeden odczyt oświatowy w Kurytybie.
Urządzono zbiórki na utrzymanie najuboższych szkół na kolonjach, która przyniosła już przeszło 1:480\$000.
Nie wliczamy innych drobnych spraw, lecz najważniejsze; prace oświatowa posuwa się naprzód.

W SĄDZIE

— Czy oskarżony był już kiedy karany? — mówi sędzia do oskarżonego.
— Dwadzieścia lat temu.
— A od tego czasu?
— Ani razu.
— A co oskarżony robił przez ten czas?
— Siedziałem w więzieniu.

Lekcje JĘZYKA PORTUGALSKIEGO.
Informacje w Redakcji »Ludu«.

Młodzież polska organizuje się na kolonjach

W kolonji Rio — Abaixinho, położonej tuż pod Araucarią, staniem miejscowego nauczyciela p. Wojciecha Iżyckiego zostało zorganizowane dnia 21-go sierpnia 1932 Kolo Młodzieży im. »Juljusza Stowackiego«.

Do »Kola« zapisało się na razie 21 członków obojga płci, z pośród których wybrano za-

rad w następującym składzie: Prezes p. Franciszek Wachowicz, wiceprezes Rozalja Janowska, 1 szę Sekretarz Zygmunt Grabarski, 2-gi sekretarz Wojciech Wachowicz, Skarbnik Stefan Janowski, Bibliotekarz Wojciech Iżycki, Chorążowie Jan Dębski, i Paweł Wachowicz. Wreszcie do komisji rewizyj-

Sklep
Artykułów Spożywczych
Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRACJA COKONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

Skład Pierwszorzędny Polski
Artykułów Spożywczych
Władysława Józefa Brzezińskiego
 przy **RUA IGNACIOLUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS**
 Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **cukier, mąkę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
 Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński.

„A Vencedora“
Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
 Cukierki malinowe, kokosowe, mięsowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szan. Rodaków o łaskę we przekonanie się że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

SKŁAD NASION JARZYN I DRZEWEK OWOCOWYCH w składzie



SEMENTEIRA
ravessa Oliveira Bello Nr 33
A. H. Asahi Cia
 Drzewka owocowe najrozmaitszych gatunków sprzedaje po cenach bardzo niskich.
 Wyrabia bukiety, wianki ryżunki do ogrodów i parków!

Nasiona świeże i gwarantowane; wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię.
CENY NISKIE

Baczność!
Wszystko po cenach znizonych.
 Książki do nabożeństwa — wielki wybór. — co dopiero nadszedł z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, kropielnice, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne.
 Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.
C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão do Serro Azul 66-72
CURITYBA — Paraná

POLSKI HOTEL
HOTEL MARTINS
Właściciel: M. Jaruga
RUA RIACHUELO N. 114 — CURITYBA — Paraná
 Naprzeciw Pałacu Muncyपालego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463, Tel 989.
Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenie wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. — **Ceny przystępne.**

Fabryka dachówek i cegieł
„TABORDA“
Rua Dr. Muricy, Nr. 645, piętro. Telefon 975.
 Upraszam Szanownych budowniczych, majstrów murarskich oraz wszystkich zainteresowanych, by zechcieli używać przy budowie dachówek francuskiej, t. zw. „Taborda“, wyrabiane przez nas z najlepszych materiałów w Bariguy.
P. Tabor da Ribas
Rua Dr. Muricy 645 — Curityba.

UWAGA!
 Skład **CASA BRASIL** posiada specjalne **MATERIAŁY NA UBRANIA ŚLUBNE**, tak damskie jak męskie, w różnych cenach; sprzedaje się je po bardzo niskich cenach.
 Kapelusze męskie oraz obuwie dla mężczyzn i dla Pań.
Casa Brasil
Rua José Bonifácio 110, Kurityba

BALSAMO
SIA HELENA
Infalível contra dores
 leczy reumatyzm, bóle pierśiowe, bóle zębów, uszu, newralgji, kolki, świeże rany i t. p.
 Lekarstwo zazywa się przez nacieranie.
 Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Kto chce jechać do **POLSKI** lub z **Polski** do **BRAZYLJI** niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej „Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“
JEDNOLITA TRZECIA KLASA.
KOMPAJNA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamađa“ z Polski do Brazylji.
 Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylją i Argentyną.
 Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z **POLSKI**.
 Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL**
Curityba — Praça Carlos Gomes 315-321 Paraná

EMPRESA DE PESC A
A. OCEANIA
Rua Ebano Pereira Nr. 45
Pierwsze Przedsiębiorstwo w Paranie.
 Sprzedaje bardzo tanio ryby w różnych gatunkach i ilościach. Konserwuje ryby i wyrabia łód dla zakonserwowania ryb. Zamówienia dostarcza się do domu tak w dzień jak i wieczorem.
 Telefon 57. **Główny skład w Paranaguá.**

PHARMACIA BRASIL
Praca Tiradentes Nr. 390
CURITYBA
 Apteka ta jest zaopatrzona wielkim wyborem wszelkich produktów aptecznych, drogerji, perfumerji i t. p.
 Wszystkie produkty sprowadzamy wprost z najlepszych źródeł i płacimy za nie gotówką i dlatego możemy je sprzedawać tanio.
 Przed pojdnięciem daje się poradę lekarską dla biednych darmo.
KLINIKA DENTYSTYCZA
Kazimierz Miteczuk
Chirurg-Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
 Specjalność: Złote mostki i płyty kaučukowe.
Aven. Luiz Xavier 12S (sóbrazo CURITYBA
 Kupuje się kaszę w każdej ilości; płaci się **3\$500** za „kwartę“.
Praca Generoso Marques 52.

KONSYLJUM
u łoża chorej Ziemi
250 przedstawicieli 27 narodów przystąpiło do badania przyczyn katastrof żywiołowych
 250 lekarzy zebrało się u łoża ciężko chorego. Trwają poważne narady. Odbędzie się wielkie konsyljum. Ale ci lekarze mają inne dyplomy, aniżeli doktorzy medycyny. A ciężko chorym jest nasza planeta, Ziemia.
 Już od wielu lat uczeni starają się zbadać niedomaganie naszej planety. Że jest ona chora — to nie ulega żadnej wątpliwości. Świadczą o tem niezwykłe katastrofy żywiołowe ostatnich lat, wylewy rzek i mórz, trzęsienia ziemi, osuwanie się gór, powstawanie szczylin. Coś dzieje się we wnętrzu kuli ziemskiej, co naraz na ciągłe niebezpieczeństwa ludność naszej planety. To właśnie postanowili zbadać uczeni świata, aby zastanowić się nad możliwością uspokojenia skorupy ziemskiej.
 Badanie ziemi rozpoczęło się jeszcze w strożnym Babilonie. Tysiące lat ludzie nauki badali wszystkie zjawiska, ale dotychczas właściwa diagnoza nie została jeszcze postawiona; ludzkość bowiem nie rozporządzała tak świetnymi instrumentami, jak obecnie.
 I oto w roku bieżącym postanowiono sprawę tę rozstrzygnąć definitywnie.
 W przeciwieństwie do dotychczasowych badań, postanowiono uczynić to przy pomocy wszystkich państw i narodów, aby równocześnie w zbiorowym wysiłku zdobyć pozytywne rezultaty pracy.
 To gigantyczne przedsięwzięcie nosi nazwę „Międzynarodowego Biegunowego Roku“. (Nazwa niezbyt dokładna). Badanie

Nie budować nowych stacji doświadczalnych, lecz użyć do tego celu 55 stacji już istniejących, odpowiednio je przerabiając.
 Postanowiono również zbudować 45 nowych stacji: 30 w paśmie biegunowym, 5 — w podbiegunowym i 10 — w umiarkowanym.
 Poszczególne państwa postanowiły przyjąć z pomocą temu gigantycznemu zamierzeniu, które może dać ludzkości niezwykle rezultaty. Rząd francuski postanowił ufundować dwie stacje doświadczalne w zachodniej Afryce, rząd włoski — w Somali, belgijski — w Kongo, kandyjski — przy ujściu rzeki Hudson, angielski na brzegu jeziora Niedźwiedzi, a amerykański na północy Ameryki.
 W ubiegłym roku zgłosił swą pomoc również rząd Rosji sowieckiej, który zbudował stację na ziemi Franciszka Józefa.
 Wielka wyprawa naukowa rozpoczęła się 1 września r. b. Uczestniczy w niej 250 uczonych przedstawicieli 27 państw: Anglii, Argentyny, Australji, Austrii, Belgji, Bułgarii, Brazylii, Węgier, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Hiszpanji, Islandji, Kanady, Meksyku, Holandji, Norwegji, Polski, Portugalji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, sowieckiej Rosji i Włoch.
 Konsyljum uczonych świata zbada chorobę naszej planety. Jeśli zdota to uczynić możliwie dokładnie — kto wie, jakie osiągnie rezultaty swych badań — jakie korzyści odniosą mieszkańcy ziemi...
RÓŻNICA
 Weale nie jesteście tak głupi, jakby się wydawało.
 — Na tem właśnie polega różnica między nami.

Rewolucja pałacowa na dworze króla Cyganów
Cyganie z bronią napadli na namiot „króla“ Kwieka i obrabowali „królową“
 Od szeregu dni „król“ Cyganów, obozujących w krajach europejskich, Michał Kwiek rozbił wraz z „dworem“ swe namioty w Tarnowskich Górach, budząc w mieście i okolicy olbrzymie zainteresowanie. Kolo namiotów „dworskich“ króla cygańskiego zbierał się codziennie wielki tłum gapiów, podziwiający zwyczaj i sposób życia, panujący na „dworze królewskim“. Specjalnem zainteresowaniem cieszyła się oczywiście okazała osoba samego „króla“ Kwieka i jego „elity dworskiej“.
 Życie w obozie upływało spokojnie i harmonijnie i nic nie wskazywało na zbliżającą się burzę. Gdziekolwiek tylko w okolicznych knajpach przy kieliszku i piwie przebątkowano oś nieco o wewnętrznych tarcjach między Cyganami, wzgl. o jakichś porachunkach „osobistych“ z „królem“. Mówiono nawet o tem, że dojdzie prawdopodobnie do otwartego buntu w rodzaju „rewolucji pałacowej“, w której pewną rolę odegrać miał jeden z krewnych samego „króla“ „baron“ Stefan Kwiek.
 „Dwór królewski“ oczywiście... dyplomatycznie milczał i wszystkiemu zaprzeczal.
 Aż tu naraz pękła... bomba! Mianowicie jednej z ub. nocy wtargnęło w chwil, gdy „król“ i jego otoczenie spoczęli w śnie trzech Cyganów: Iwan Korbacz, Mikulo Kościeniak i krewny „króla“, „baron“ cygański Stefan Kwiek do jednego z namiotów „króla“, gdzie po steroryzowaniu z bronią w rękę spoczywającej tam „królowej“, zrabowało 25 dukatów, wartości 2.000 zł.
 Sprawcy po dokonaniu napadu odjechali spokojnie w kierunku Krakowa.
 Obrabowany przez buntowników „król“ zgłosił o najściu na jego dwór policji, która oczywiście poczyniła kroki celem ujęcia zbuntowanej trójki i surowego ukarania jej.
 Wśród obywateli Tarnowskich Gór kursowały w związku z tym napadem pogłoski, że „król“ Michał ruszy z swemi zastępami w kierunku Krakowa celem osobistego ukarania buntowników. Są to oczywiście tylko plotki, bo „król“ cygański jest zbyt postępowym, kulturalnym i szanującym prawo człowieka, by na własną rękę ruszył na podobny zbuntowany Cyganów, nie umiejących uszanować jego „majestatu“. Zresztą wierzy on, że policja załatwi załatg ten sprawnie i dokładnie.
PROPOZYCJA.
 — Mam jeszcze stare spodnie po mezu — mówi pan do żebra. — ale obawiam się, że będą dla was za szerokie.
 — To może mógłbym przedtem dostać oo do zjedzenia, żeby spodnie pasowały?
M'Y S L I W Y
 W Afryce ubłem olbrzymią ilość tygrysów... — opowiada w towarzystwie pewien arystokrata.
 — Ależ, panie hrabio — opowiada ktoś z obecnych — przecież w Afryce wogóle niema tygrysów!
 — Oczywiście, teraz już ich niema.